

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Przybywa James Pallotta. Prezydent jest oczekiwany w Rzymie na koniec tygodnia, między sobotą a niedzielą. W planach ma serię spotkań. I nie tylko w stolicy Włoch. Bostoński biznesmen może zatrzymać się w Londynie, aby spotkać się z Franco Baldinim, inspiratorem wszystkich ostatnich decyzji Giallorossich, a potem w Mediolanie, aby spotkać się z Umberto Gandinim, nowym dyrektorem polecanym właśnie przez Baldiniego i Charlyego Stillitano, który w najbliższych dniach pojawi się w Rzymie, aby zostać zaprezentowanym przez prezydenta.

Pallotta przyspieszył swój powrót do Rzymu w związku z kwestiami związanymi ze stadionem. To decydujące dni jeśli chodzi o przeprowadzenie "usług konferencyjnych" i Pallotta zaplanował też spotkanie z burmistrzem, Virginią Raggi. Rzecznik nowej burmistrz nie wskazał daty, ale potwierdził, że spotkanie zostało wprowadzone do planów burmistrz na pierwsze sto dni rządów.

W trakcie swojego pobytu w Rzymie Pallotta porozmawia też z Sabatinim i Spallettim o ich przyszłości. Pierwszy ma zamiar zakończyć swoje relacje z Romą i przekazał swojemu prawnikowi zadanie negocjowania z kierownictwem, w przypadku rozwiązania umowy, która wygasa w czerwcu. Dyrektor sportowy często zmieniał na ten temat zdanie. Teraz wydaje się przekonany do kontynuowania pracy do końca styczniowego mercato, ale niespodzianki zawsze czają się za rogiem. Trener otrzymał przynajmniej dwa razy zaproszenie do przedłużenia kontraktu, również wygasającego w czerwcu, ale wzięł czas. Porozmawia w najbliższych dniach z Pallottą.

Tymczasem od wczoraj dyrektor generalny Mauro Baldissoni przebywa w Genewie na kongresie ECA, Europejskiego Stowarzyszenia Klubów, którego prezydentem jest Rummenigge, a wiceprezydentem Umberto Gandini. Nowy CEO Romy zamknął swoje 20-letnie relacje z Milanem i czeka na rozpoczęcie swojego doświadczenia w zespole Giallorossich. W lipcu spotkał się z Pallottą w Bostonie. Do Romy wniesie swoje wielkie międzynarodowe doświadczenie, ale z mocą kierowniczą zajmie się też prawami telewizyjnymi i nowym stadionem, co jest głównym biznesem amerykańskich właścicieli.

Właśnie jeśli chodzi o obiekt na Tor di Valle, w najbliższych godzinach spodziewane są nowości. dziś mija ultimatum, które Region dał miastu, odnośnie potwierdzenia, że projekt jest zgodny z interesem publicznym, przegłosowanym w grudniu 2014 roku. Wobec milczącej zgody ze strony ratusza, Region przygotowuje już wszystkie wezwania do przeprowadzenia "usług konferencyjnych", które mają zbadać dokumentację Tor di Valle. Władze miasta nie mają zamiaru odpowiadać Regionowi po bardzo gorzkiej wymianie komunikatów z ostatniego tygodnia. Biura techniczne Pisany mają zatem wysłać zaproszenia do wszystkich zainteresowanych podmiotów, których będzie kilkanaście. Poza Regionem i miejskim ratuszem powinny to być m.in. Atac, Ama, Acea, Enel, prefektura, inspektorat dziedzictwa archeologicznego i kulturowego. 180 dni, podczas których "usługi konferencyjne" muszą wydać swoją

opinię, zostały już uruchomione gdy miasto przekazało dokumenty do Regionu. Zgodnie z prawem to rada regionu będzie musiała potem ratyfikować poprzez akt podjętą decyzję.

Autor: abruzzo